

polecane przez  
egzaminatorów

pewniak  
na teście

Juliusz Verne

# W 80 dni dookoła świata



**GRĘG**  
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Juliusz Verne  
**W 80 dni dookoła świata**

Tytuł oryginału:  
*Le tour du monde en quatre-vingt jours*

Tłumaczenie:  
Natalia Jaskula

Autorzy opracowania:  
Agnieszka Sabak, Miłosz Studziński, Maria Zagnińska

Redakcja i korekta:  
Agnieszka Antosiewicz, Paulina Roszak-Niemirska, Maria Zagnińska

Ilustracje:  
Mikołaj Kamler

ISBN 978-83-7517-607-0

Wydanie IV rozszerzone

© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2026

Wydawnictwo GREG®  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
tel. 12 680 15 50  
greg.pl

Księgarnia internetowa: greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.  
Znak słowno-graficzny Pewniak na teście® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Layout i okładka:  
Aleksandra Zimoch

Skład:  
Pracownia Register

## W którym Passepartout godzi się zostać służącym Phileasa Fogga, a Phileas Fogg jego panem

W roku 1872 dom pod numerem 7 przy Savile Row, którego boczna fasada wychodziła na Burlington Gardens i gdzie w 1814 roku zmarł Sheridan<sup>1</sup>, miał za mieszkańca Phileasa Fogga, Esq<sup>2</sup>. Szanowny ów dżentelmen, choć uchodził za jednego z najosobliwszych, a zarazem najznamienitszych członków londyńskiego Reform Clubu, zdawał się czynić wszystko, by niczym nie ściągać na siebie uwagi.

▼  
Czas i miejsce akcji –  
Londyn, rok 1872

▼  
Phileas Fogg –  
przedstawienie postaci

Tak oto wielki mówca, którego imię było chlubą Anglii, miał swego następcę w osobie Phileasa Fogga, postaci enigmatycznej<sup>3</sup>, o której nie wiadano nic, tyle tylko, iż był człowiekiem wielkiej klasy i jednym z najświetniejszych dżentelmenów w angielskich wyższych sferach.

Mawiano, iż wyglądem przypominał Byrona<sup>4</sup> – z twarzy jedynie, rzecz jasna, kończynom bowiem nie można było niczego zarzucić – lecz Byrona z faworytami<sup>5</sup> i wąsem, Byrona o naturze stoika<sup>6</sup>, któremu i tyśiącletni żywot nie odjąłby młodości.

<sup>1</sup> *Richard Sheridan (1751–1816)* – irlandzki poeta i polityk, w rzeczywistości zmarł w roku 1816.

<sup>2</sup> *Esq.* – (ang.) skrót od „esquire”, z łac. *scutarius* – „noszący tarczę”; dawny angielski tytuł szlachecki.

<sup>3</sup> *Enigmatyczny* – zagadkowy, tajemniczy.

<sup>4</sup> *George Gordon Byron (1788–1824)* – sławny angielski poeta i dramatopisarz, bardzo przystojny mężczyzna kulejący na jedną nogę.

<sup>5</sup> *Faworyty* – inaczej bokobrody, zarost porastający boki twarzy przed uszami.

<sup>6</sup> *Stoik* – osoba wyznająca filozofię stoicyzmu, czyli spokoju wobec wszystkich sytuacji życiowych.

Phileas Fogg – brak rodziny i bliskich przyjaciół

Phileas Fogg – tryb życia

Nic nie wskazywało na to, by Phileas Fogg miał jakąkolwiek żonę i dzieci – co zdarza się i najzupełniej porządnym ludziom – ani też krewnych czy przyjaciół – co, prawdę mówiąc, jest już przypadkiem nieco rzadszym. Phileas Fogg mieszkał sam w swym domu przy Savile Row, którego progu nie przestępował nikt inny. Jak dom ów był urządzony? O tym nie było nigdy mowy. Obywał się jednym jedynym służącym. Obiady i kolacje jadł w klubie, w porach określonych z dokładnością chronometru<sup>12</sup>, zawsze w tej samej sali, przy tym samym stole, nie podejmując przy nim nigdy żadnego ze swych kolegów ani jakichkolwiek gości z zewnątrz. Do siebie wracał wyłącznie na czas snu, punkt o północy, nie korzystając nigdy z wygód pokoiów, które Reform Club oddawał do dyspozycji swych członków. Z dwudziestu czterech godzin doby dziesięć spędzał w domu, przeznaczając je po części na spoczynek, po części zaś na toaletę. Jeśli zażywał przechadzki, robił to nieodmiennie krokiem miarowym, w zdobnym mozaikowym parkietem holu klubu lub na półkolistej galerii, ponad którą wznosiła się wypukłość kopuły z niebieskiego witrażu, wspartej na dwudziestu kolumnach jońskich z czerwonego porfiru<sup>13</sup>. Gdy zasiadał do obiadu lub kolacji, raczono go wyśmienitymi zasobami klubowej kuchni, spiżarni, mleczarni i piwnicy. Do stołu usługiwali mu klubowi lokaje – pełne godności postaci w czarnych surdutach<sup>14</sup>, sunące bezgłośnie w obuwiu podszytym miękkim sukniem, serwując w specjalnej porcelanie i na zachwycającym obrusie z najprzedniejszego gatunku płótna. Sherry, porto lub lekkie, korzenne wino zaprawiane cynamonem i syropem z niekropienia podawano mu w klubowym kieliszku z lanego kryształu. Wreszcie – to klubowy lód, sprowadzany niemałym kosztem z jezior Ameryki, utrzymywał niniejsze trunki w stanie odpowiedniej rzeźkości.

Jeśli by życie takie uznać za ekscentryzm<sup>15</sup>, zgodzić się trzeba, iż ekscentryzm to rzecz przyjemna!

<sup>12</sup> *Chronometr* – zegar.

<sup>13</sup> *Porfir* – rodzaj kamienia.

<sup>14</sup> *Surdut* – rodzaj dawniej noszonej męskiej marynarki.

<sup>15</sup> *Ekscentryzm* – dziwność, nietypowość.



Dom przy Savile Row nie był przybytkiem luksusu, w materii komfortu jednak na niczym mu nie zbywało. Niezmienny tryb życia jego lokatora zawęził skądinąd zakres obowiązków służby. Od jedyne go swego służącego Phileasa Fogg wymagał jednak punktualności i bezwzględne go przestrzegania rozkładu. Tego właśnie dnia, 2 października,

dał wymówienie Jamesowi Fosterowi – którego występki polegały na tym, iż podał swemu panu do gołębienia wodę o temperaturze osiemdziesięciu czterech stopni Fahrenheita zamiast rutynowych osiemdziesięciu sześciu – i oczekiwał na przybycie jego następcy, mającego zjawić się pomiędzy godziną jedenastą a jedenastą trzydzieści.

Szywno osadzony w fotelu, prosty jak struna, złączywszy nogi równo jak żołnierz na paradzie i z rękoma na kolanach, Phileas Fogg śledził przesuwające się miarowo wskazówki zegara – urządzenia wielce skomplikowanego, wskazującego godzinę, minutę, sekundę, dzień tygodnia, miesiąca oraz rok. Punktualnie o jedenastej trzydzieści, zgodnie z codziennym swym zwyczajem Mr Fogg miał zamiar opuścić dom i udać się do Reform Clubu.

W tym momencie zapukano do drzwi saloniku. Pojawił się James Foster, były kamerdyner.

– Nowy służący – oznajmił.

W progu stanął młody człowiek w wieku około lat trzydziestu i skinął na przywitanie głową.

– Jesteście Francuzem i nazywacie się John? – zapytał Phileas Fogg.

– Jean, za pozwoleniem jaśnie pana – odparł nowo przybyły. – Jean Passepartout – przydomek, który przyłgnął do mnie, bo oddaje wrodzoną mi zdolność wybrnięcia z każdej sytuacji<sup>16</sup>.

Poszukiwania nowego służącego przez Phileasa Foggga

Jean Passepartout – przedstawienie postaci

<sup>16</sup> *Passepartout* – (czytaj: *paspartu*) uniwersalny klucz, otwierający wiele zamków.



Pułkownik Proctor i Phileas Fogg wybiegli z rewolwerami w rękę i popędzili w stronę czoła konwoju, gdzie był największy rejwach.

Domyślili się, iż atakuje ich banda Siuksów.

Nie była to dla Siuksów pierwszyna. Zuchwali Indianie regularnie napadali na kolej. Zgodnie ze swym zwyczajem wskakiwali na stopnie rozpędzonego pociągu, nie czekając, aż się zatrzyma. Setka Indian wdrapała się w ten sposób na wagony, niczym wołyżerzy dosiadający galopujących koni.

Siuksowie mieli strzelby. Stąd wystrzały, na które podróżni, uzbrojeni prawie co do jednego, odpowiedzieli kulami z rewolwerów. W pierwszej kolejności Indianie natarli na parowóz, ogłuszając maczugą konduktora i maszynistę. Szef bandy chciał zatrzymać pociąg, nie wiedział jednak, w którą stronę przesunąć drąg przepustnicy i zamiast zamknąć dopływ pary, otworzył go na oścież, przez co pociąg pędził jak szalony.

Indianie opanowali konwój i biegali po dachach niczym horda małp, wyważając drzwi i rzucając się na pasażerów. Wdarli się do wagonu bagażowego, z którego wylatywały na tory kufry i walizki. Nie ustawały krzyki i wymiana ognia.





Pasażerowie bronili się dzielnie. Niektóre wagony zostały zabarykadowane i odpierały teraz oblężenie, niczym prawdziwe, rozpędzone do prędkości stu mil na godzinę fortece.

Od samego początku Mrs Auda wykazywała się męstwem. Broniła się bohatersko, strzelając do napastników przez roztrzaskane szyby. Ze dwudziestu Siuksów padło dotychczas trupem i zważyło się na tory, a tych, którzy ześlizgnęli się z mostków, miażdżyły niczym robactwo rozpędzone koła pociągu. Wielu pasażerów powalonych kulą lub uderzeniem maczugi leżało rannych na ławach.

Mrs Auda – odwaga

Jak najszybciej trzeba było położyć kres starciu. Walki trwały już od dziesięciu minut i jasne było, iż zakończą się zwycięstwem Siuksów, o ile pociąg nie stanie. Do najbliższej stacji, Fortu Kearney, były zaledwie dwie mile. Znajdował się tam posterunek amerykańskiej armii. Gdyby nie udało im się tam zatrzymać, nim dotarliby do następnej stacji, Siuksowie opanowaliby pociąg!

Podróż dookoła świata –  
groźba opanowania pociągu  
przez Indian



– Nie ma pasażerów. Do licha z pasażerami! Tylko zawadzają i się mądrzą.

– A statek szybki?

– Jedenaście do dwunastu węzłów. Wiadomo – *Henrietta*.

– Zabierzecie mnie do Liverpoolu? Mnie i jeszcze trzy osoby?

– Do Liverpoolu? A czemu nie do Chin?

– Do Liverpoolu, powiadam.

– Nie!

– Nie?

– Wypływam do Bordeaux i do Bordeaux zamierzam dopłynąć.

– A jeśli dobrze zapłacę?

– Zapłata nie gra roli!

Ton kapitana był kategoryczny.

– Może jednak armator<sup>181</sup>

*Henrietty*... – podjął Phileas Fogg.

– Armator *Henrietty* to ja – przerwał mu kapitan. – Statek jest mój!

– Wynajmę go od was.

– Nie.

– Kupię.

– Nie ma mowy!

Phileas Fogg nie tracił zimnej

krwi. Sytuacja jednak nie była wesoła. To już nie było to samo, co w Hongkongu, a kapitan *Henrietty* nie przypominał szypra *Tankadery*. Aż do tej pory pieniądze zawsze usuwały im spod nóg przeszkody, tym razem jednak było inaczej.

Należało tymczasem znaleźć sposób na przepłynięcie Atlantyku statkiem, chyba żeby przelecieć go balonem – opcja nie tylko, że ryzykowna, ale w dodatku niemożliwa.

Phileas Fogg wpadł chyba jednak na jakiś pomysł, bo rzekł do kapitana:



<sup>181</sup> *Armator* – dawniej: właściciel statku, wynajmujący go i zatrudniający załogę np. w celach handlowych.



- A więc nie zabierzecie mnie do Bordeaux?
- Nie, choćby mi pan zapłacił dwieście dolarów!
- Zapłacę dwa tysiące.
- Od osoby?
- Od osoby.
- I jest was czworo?
- Czworo.

Podróż dookoła świata –  
zapłata za podróż  
z Nowego Jorku do Bordeaux  
na pokładzie *Henrietty*

Kapitan *Henrietta* zaczął się drapać w czoło, jakby co najmniej chciał z niego zedrzeć skórę. Osiem tysięcy dolarów i to bez zbaczania z kursu to była gra warta świeczki, dla której opłacało się zapomnieć chwilowo o antypatii do pasażerów. Pasażerowie po dwa tysiące dolarów od sztuki to zresztą wcale już nie pasażerowie – to drogocenny towar.

Podróż dookoła świata –  
olbrzymia kwota  
za możliwość popłynięcia  
*Henriettą*

– Wypływam o dziewiątej – rzekł krótko kapitan Speedy. – Jeśli pan i pańscy towarzysze zjawicie się do tej pory...

– Będziemy o dziewiątej – odparł równie krótko Phileas Fogg.

Była ósma trzydzieści. Phileas Fogg zszedł na brzeg, wsiadł do pociągu, pojechał do hotelu „Saint Nicolas”, zabrał stamtąd Mrs Audę, Passepartout i nieodłącznego Fixa, któremu w swej wielkoduszności ofiarował miejsce na pokładzie, a wszystko to ze spokojem, który nie opuszczał go w żadnej sytuacji.

W chwili, gdy *Henrietta* odbijała od brzegu, wszyscy czworo znajdowali się na pokładzie.

Gdy Passepartout dowiedział się, ile wynosi koszt tego ostatniego rejsu, z jego ust wydobyło się przeciągłe „Och...!”, które przebiegło po całej skali chromatycznej w porządku opadającym.

Fixowi natomiast przyszło na myśl, iż Bank Anglii nie ma szans wyjść z całej afery bez szwanku. Nawet gdyby bowiem w trakcie tej podróży dżentelmen nie wyrzucił jeszcze za burtę kolejnych kilku garści pieniędzy, i tak po powrocie do Anglii brakowałoby ponad siedmiu tysięcy funtów!

Fix – irytacja wydawaniem  
pieniędzy przez Foggą



# Krótkie opracowanie

Pewniak  
na teście

to będzie na teście

## KRÓTKO O UTWORZE

*W 80 dni dookoła świata* to **powieść przygodowo-podróżnicza**, której akcja trwa dokładnie **80 dni**. Rozpoczyna się 2 października 1872 r., w środę, a kończy w sobotę, 21 grudnia tego samego roku. **Wydarzenia rozgrywają się niemal na całym świecie**, w wielu miejscach znajdujących się na czterech kontynentach: w Europie, Afryce, Azji i Ameryce Północnej.

Powieść opowiada o niezwykłych przygodach przeżywanych podczas podróży, zawiera informacje narratora z różnych dziedzin wiedzy, opisuje egzotyczne kraje i ludzi z wielu kultur.

**Pierwszym tematem są losy wyprawy Mr Phileasa Fogg**, eleganckiego Anglika o flegmatycznym usposobieniu, który założył się z kolegami, że w ciągu 80 dni uda mu się objechać kulę ziemską. W podróży towarzyszy mu służący, **Jean Passepartout** – rodowity Paryżanin, ciekawy świata i bardzo gadatliwy. Po dramatycznej, ale udanej akcji ratunkowej dołącza do nich **Mrs Auda**, hinduska piękność, później żona Fogg. Bohaterom po piętach depcze **detektyw Fix**, który chce aresztować Anglika za domniemaną kradzież w banku.

**Drugim tematem jest zachwyt rozwojem techniki** – główny bohater może podróżować tak szybko dzięki powstaniu nowych, jeszcze do niedawna niedostępnych, środków transportu: kolei żelaznej i szybkich parostatków.

**Trzecim tematem jest zachwyt nad różnorodnością i bogactwem świata**, który nas otacza, a także pokazanie czytelnikom, że warto się nim interesować.



została wystawiona na deskach teatru, sfilmowana, a nawet ukazała się w postaci gry towarzyskiej.

Juliusz Verne zmarł **24 marca 1905 r.** w Amiens, gdzie osiedlił się po wojnie francusko-pruskiej w 1870 r.

## WYJAŚNIENIE TYTUŁU UTWORU

Tytuł utworu: *W 80 dni dookoła świata* **odnosi się do najważniejszego wydarzenia w książce – zakładu, czy można objechać całą Ziemię w ciągu osiemdziesięciu dni.** Dzięki temu zakładowi rozpoczynają się wszystkie przygody, o jakich czytamy w utworze. Oprócz tego tytuł zawiera też informację o tym, że **akcja będzie trwała przez 80 dni** i że **będzie działa się w różnych miejscach na całym świecie.**

## CZAS I MIEJSCE AKCJI

### CZAS AKCJI

Akcja powieści trwa dokładnie 80 dni. Rozpoczyna się 2 października 1872 r., w środę, a kończy w sobotę, 21 grudnia tego samego roku. Phileas Fogg jest człowiekiem niezwykle dokładnym i pedantycznym, dlatego czas swojej podróży określa co do minuty – wyrusza z Londynu o 20.45 i po upływie osiemdziesięciu dni o tej samej godzinie wraca.

Czas akcji jest bardzo dokładnie określony, ponieważ osiã akcji jest zakład, jaki staje między Phileasem Foggiem a jego znajomymi z Reform Clubu, że można objechać świat właśnie w 80 dni. Należy przy tym pamiętać, że sama podróż trwa nie 80, lecz 79 dni. Główny bohater, przemieszczając się na wschód, nieświadomie zyskuje w ten sposób dodatkowy dzień i dzięki temu wygrywa zakład.

Pewniak  
na teście

### MIEJSCE AKCJI – TRASA PODRÓŻY DOOKOŁA ŚWIATA

Aby zorientować się, jakie miejsca akcji występują w powieści, trzeba wytyczyć **szlak wędrówki Mr Fogg**a i jego towarzysza, służącego Passepartout.

## STRESZCZENIE SZCZEGÓŁOWE

### ***Rozdział pierwszy, w którym Passepartout godzi się zostać służącym Phileasa Fogga, a Phileas Fogg jego panem***

Był rok 1872. W domu przy ulicy Savile Row w Londynie mieszkał Phileas Fogg. Był to niezwykle elegancki i oryginalny dżentelmen, który wszystko robił o ściśle oznaczonych porach i nigdy się nie spóźniał. Nie należał do osób towarzyskich, był małomówny i uważał, że gadatliwość to wielka wada. Ale nikt nie mógł powiedzieć, że Mr Fogg ignoruje bliźnich – przeciwnie, zawsze gotów był pomagać potrzebującym i robił to bez rozgłosu, często zachowując anonimowość. Nie miał rodziny ani żadnych bliskich, był jednak bardzo bogaty. Niewiele o nim wiedziano, pewne było jedynie, że należy do Reform Clubu, gdzie spędza codziennie kilka godzin, grając w wista ze znajomymi.

Pewnego dnia Mr Fogg przyjmował nowego służącego. Poprzedni nie dopilnował swoich obowiązków (podał wodę do golenia o niewłaściwej temperaturze), więc został zwolniony. Nowy służący był Francuzem, nazywał się Jean Passepartout i pracował już w wielu zawodach. Był: śpiewakiem, stajennym, cyrkowcem, nauczycielem gimnastyki, strażakiem. Teraz, po wielu burzliwych przygodach, chciał żyć w spokoju i na to liczył, przyjmując się na służbę u Mr Fogga. Panowie szybko się porozumieli. Fogg zostawił swojego służącego w domu i wyszedł do Reform Clubu.

### ***Rozdział drugi, w którym Passepartout jest przekonany, iż wreszcie trafił na swój ideał***

Jean Passepartout obejrzał dom, a następnie zaczął się zastanawiać nad nową sytuacją. Był zadowolony – szukał obecnie spokoju, a tutaj miał jasno określone obowiązki, sam cenił dokładność, więc wymagania Mr Fogga nie były dla niego wygórowane. Nowy pracodawca podobał mu się też ze względu na elegancję i doskonałe manieri. Żałował tylko trochę, że Mr Fogg jest tak małomówny. Passepartout znalazł dokładny rozkład dnia i przeczytawszy go, zapoznał się ze swoimi obowiązkami. Potem kilkakrotnie powtórzył z zadowoleniem, że to wspaniała praca, a Mr Fogga nazwał „istnym automatem”.



## MRS AUDA

### *Przedstawienie postaci*

Mrs Auda to młoda kobieta, córka hinduskich kupców, wychowana i wykształcona jak Europejka. W powieści nie ma informacji o tym, ile dokładnie ma lat. Po śmierci rodziców zostaje **wbrew swojej woli wydana za mąż za starego księcia Bundelkundu**. Po śmierci męża **ma zostać spalona na jego stosie pogrzebowym** zgodnie ze starym hinduskim obyczajem (praktyka ta jest zakazana przez władze angielskie, ale nie mają one kontroli nad tym, co dzieje się w oddalonych rejonach Indii). **Mr Fogg z towarzyszami ratują ją i zabierają ze sobą**, by ocalić jej życie – najpierw do Hongkongu, gdzie ma mieszkać jej krewny, a potem do Europy, gdy okazuje się, że krewny wyprowadził się z Chin.

### *Wygląd*

Mrs Auda jest **niezwykle piękna**, Pars-przewodnik słonia mówi wręcz, że jej uroda słynie w okolicy. Jest szczupłą, zgrabną, ma gęste **czarne włosy i ciemne oczy**.

### *Usposobienie*

Mrs Auda jest kobietą **skromną i cichą**. Niewiele się odzywa i **stara się nie sprawiać swoją osobą kłopotów Mr Foggowi**, jest mu jednak niezmiernie wdzięczna za uratowanie życia i opiekę, czego nie waha się okazywać.

### *Charakter*

Mimo skromności i spokoju w trudnych sytuacjach widać, że młoda Hinduska **potrafi postępować zdecydowanie** i wykazać się **odwagą**. Podczas ataku Indian na pociąg umie bronić siebie i innych, strzelając do napastników z rewolweru. Nie waha się też zostać na peronie i czekać na Mr Fogga, gdy ten wyrusza na poszukiwanie porwanego Passepartout. Jest **wrażliwa i mądra**, umie docenić szlachetność swego opiekuna i dostrzec jego zalety pod płaszczem chłodu i opanowania, dlatego początkowa wdzięczność dla Mr Fogga przeradza się w szczere oddanie i **prawdziwą miłość**.

kiedykolwiek wcześniej. Fakt ten sprawia, że jeden z bohaterów książki mówi: „Ziemia zmałała, ponieważ można ją teraz objechać dziesięć razy szybciej niż sto lat temu”. Konsekwencje tego „zmniejszenia się” planety są bardziej istotne niż się wydaje: dziś bardzo szybko możemy się znaleźć w upragnionym miejscu, ale też podróżujemy w pośpiechu, nie staramy się poznawać tego, co mijamy, liczy się tylko dotarcie do celu.

Czasy, które opisuje Verne, stanowią **początek wielkiego rozwoju technologicznego, który przypadł na wiek XX**. Dlatego też powieść można uznać za **pochwałę potęgi cywilizacji i techniki**, za rodzaj **hołdu dla inteligencji człowieka**, która pozwala tworzyć coraz potężniejsze i szybsze środki komunikacji i łączyć coraz dalsze rejony świata. Parostatki i kolej parowa zostały wkrótce zastąpione przez samoloty, samochody i szybkie pociągi, które wielokrotnie skróciły czas potrzebny na objechanie kuli ziemskiej, dzięki czemu dostanie się na drugi kraniec świata zajmuje współcześnie dosłownie „jedną chwilę”.

## POWIEŚĆ O TYM, CO W ŻYCIU NAJWAŻNIEJSZE

Bohater książki, Mr Fogg, zainteresowany wyłącznie planowym przebiegiem podróży, nie zwraca uwagi na piękno otaczających go pejzaży. W odróżnieniu od niego Passepartout jest bardzo ciekawy miejsc i ludzi, z upodobaniem spaceruje po ulicach Bombaju, Hongkongu czy Jokohamy i bacznie obserwuje wszystko wokół. Te postacie uosabiają dwie postawy wobec świata: Passepartout – **ciekawość, chęć poznawania obcych kultur**, Fogg – **dystans, brak zainteresowania**, dążenie wyłącznie do wyznaczonego sobie celu. Wydaje się, że autor książki chce nas przestrzec przed takimi podróżami, jakie preferuje Mr Fogg, gdyż one nie są nas w stanie niczego nauczyć. **Powinniśmy być tacy jak Jean Passepartout – ciekawi świata**, bardziej zainteresowani mijanym krajobrazem niż samą podróżą, przemierzający świat niekoniecznie szybko, lecz z uwagą, która zagwarantuje nam mnóstwo wspaniałych wrażeń<sup>1</sup>.

Ważnym problemem przedstawionym w powieści jest również kwestia dotycząca tego, co w życiu jest naprawdę ważne. Mr Fogg to angielski

---

<sup>1</sup> Należy jednak pamiętać, że zawarte w tekście sugestie i domysły na temat przeszłości Mr Fogga sprawiają, że prawdopodobna staje się także interpretacja, według której po prostu widział on już cały świat i dlatego obecnie nie przejawia nim zainteresowania.

Rozdział pierwszy. W którym Passepartout godzi się zostać służącym Phileasa Fogga, a Phileas Fogg jego panem . . . . .	5
Rozdział drugi. W którym Passepartout jest przekonany, iż wreszcie trafił na swój ideał . . . . .	11
Rozdział trzeci. W którym wywiązuje się rozmowa mogąca drogo kosztować Phileasa Fogga. . . . .	15
Rozdział czwarty. W którym Phileas Fogg wprawia w osłupienie swego służącego . . . . .	22
Rozdział piąty. W którym na londyńskiej giełdzie pojawiają się nowe akcje . . . . .	26
Rozdział szósty. W którym inspektor Fix wykazuje zrozumiałą niecierpliwość . . . . .	29
Rozdział siódmy. W którym przekonujemy się po raz kolejny, jak mało przydatnym dla policji dokumentem jest paszport . . . . .	34
Rozdział ósmy. W którym Passepartout jest trochę nazbyt gadatliwy. . . . .	37
Rozdział dziewiąty. W którym Morze Czerwone i Ocean Indyjski okazują się łaskawe dla planów Phileasa Fogga . . . . .	41
Rozdział dziesiąty. W którym Passepartout jest bardzo rad, że skończyło się tylko na utracie pary butów . . . . .	47
Rozdział jedenasty. W którym Phileas Fogg nabywa niezwyklego rumaka za niezwyklej cenę . . . . .	53
Rozdział dwunasty. W którym Phileas Fogg i jego towarzysze zapuszczają się w gęszcz indyjskiego lasu i co z tego wynika . . . . .	61
Rozdział trzynasty. W którym Passepartout dowodzi po raz kolejny, iż szczęście sprzyja śmiałkom . . . . .	69
Rozdział czternasty. W którym Phileas Fogg przemierza przepiękną dolinę Gangesu, nie rzuciwszy nawet na nią okiem . . . . .	75
Rozdział piętnasty. W którym neseser Phileasa Fogga staje się lżejszy o kolejnych kilka tysięcy funtów . . . . .	81
Rozdział szesnasty. W którym Fix udaje, że nic a nic nie wie o wypadkach, o których jest mowa. . . . .	87
Rozdział siedemnasty. W którym Fix i Passepartout gawędzą o tym i owym w trakcie podróży z Singapuru do Hongkongu. . . . .	92



Rozdział osiemnasty. W którym Phileas Fogg, Fix i Passepartout zajmują się każdy z osobna swoimi sprawami . . . . .	98
Rozdział dziewiętnasty. W którym Passepartout trochę za bardzo bierze sobie do serca sprawę swojego pana i co z tego wynika . . . . .	103
Rozdział dwudziesty. W którym Fix zawiera bliższą znajomość z Phileasem Foggiem. . . . .	110
Rozdział dwudziesty pierwszy. W którym obiecana nagroda o mały włos nie wymyka się z rąk kapitanowi <i>Tankadery</i> . . . . .	116
Rozdział dwudziesty drugi. W którym Passepartout przekonuje się, iż nawet na antypodach warto na wszelki wypadek mieć zawsze przy sobie parę centów. . . . .	124
Rozdział dwudziesty trzeci. W którym nos Passepartout wydłuża się niepomniernie . . . . .	131
Rozdział dwudziesty czwarty. W trakcie którego nasi bohaterowie przemierzają Ocean Spokojny. . . . .	137
Rozdział dwudziesty piąty. W którym zaglądamy na moment do San Francisco, w dniu mityngu. . . . .	143
Rozdział dwudziesty szósty. W którym podróżujemy ekspresem Linii Kolejowych Pacyfiku . . . . .	149
Rozdział dwudziesty siódmy. W którym Passepartout pobiera w tempie dwudziestu mil na godzinę lekcję mormońskiej historii . . . . .	154
Rozdział dwudziesty ósmy. W którym Passepartout bezskutecznie odwołuje się do rozsądku co niektórych . . . . .	160
Rozdział dwudziesty dziewiąty. W którym opisane są wypadki, jakie zająć mogą jedynie na amerykańskiej kolei . . . . .	169
Rozdział trzydziesty. W którym Phileas Fogg wypełnia po prostu swój obowiązek . . . . .	177
Rozdział trzydziesty pierwszy. W którym inspektor Fix bardzo bierze sobie do serca sprawę Mr Fogga . . . . .	183
Rozdział trzydziesty drugi. W którym Phileas Fogg rzuca wyzwanie złej passie .	189
Rozdział trzydziesty trzeci. W którym Phileas Fogg staje na wysokości zadania.	194
Rozdział trzydziesty czwarty. W którym Passepartout ma okazję do bolesnej acz oryginalnej gry słów. . . . .	202
Rozdział trzydziesty piąty. W którym Passepartout nie każe sobie dwa razy powtarzać danego mu polecenia . . . . .	205



Rozdział trzydziesty szósty. W którym akcje Phileasa Foggą znowu idą w górę . 210

Rozdział trzydziesty siódmy. W którym dowiadujemy się, dlaczego Phileas Fogg niczego na swej podróży nie zyskał, jeśli nie osobistego szczęścia . . . 214

### KRÓTKIE OPRACOWANIE

Krótko o utworze . . . . . 218

Krótkie streszczenie . . . . . 219

Motywy . . . . . 220

### PEŁNE OPRACOWANIE

Biografia Juliusza Verne'a . . . . . 222

Wyjaśnienie tytułu utworu . . . . . 223

Czas i miejsce akcji . . . . . 223

    Czas akcji . . . . . 223

    Miejsce akcji – trasa podróży dookoła świata . . . . . 223

Bohaterowie utworu . . . . . 225

Plan wydarzeń . . . . . 226

Streszczenie szczegółowe . . . . . 228

Charakterystyka głównych bohaterów . . . . . 245

    Mr Phileas Fogg . . . . . 245

    Jean Passepartout . . . . . 247

    Mrs Auda . . . . . 249

    Detektyw Fix . . . . . 250

Problematyka utworu . . . . . 251

    Powieść o rozwoju techniki i możliwościach człowieka . . . . . 251

    Powieść o tym, co w życiu najważniejsze . . . . . 252

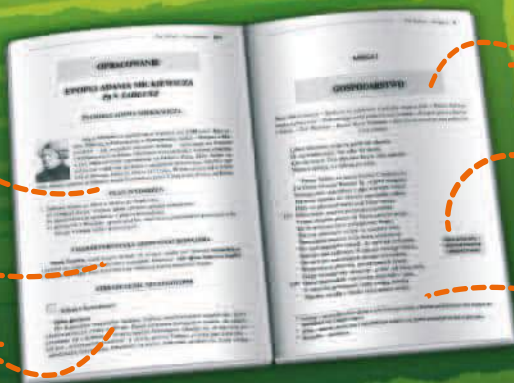
Gatunek utworu . . . . . 253

Budowa utworu . . . . . 254

Indeks komentarzy . . . . . 255



opracowanie  
charakterystyka  
problematyka



streszczenie  
ważny cytat

**pewniak**  
ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak  
na teście

**lektury Grega.** Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7517-607-0



9 788375 176070 >

**GREG**  
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków  
www.greg.pl